

SZLAKI WINA W POLSCE – PERSPEKTYWY I BARIERY ROZWOJU

Winorośl w Europie i na Bliskim Wschodzie występowała w stanie dzikim od zarania dziejów, dlatego pomysł otrzymywania z jej owoców sfermentowanego napoju sięga najdawniejszych czasów. Pierwsze ślady kultury winnej, sprzed około 6000 lat p.n.e., odkryto na Kaukazie i w Mezopotamii. W biblijnym rajodorzecze Tygrysu i Eufratu, oraz na ziemiach dzisiejszego Iranu i Afganistanu winorośl uprawiana była 5000 lat p.n.e. Około 1500 lat później winiarstwo kwitło w Babilonii i Asyrii. Zasady uprawy winnego krzewu oraz otrzymywania wina były dobrze znane także w starożytnym Egipcie. W rozpowszechnieniu winorośli w basenie Morza Śródziemnego odegrali dużą rolę Fenicjanie. Kult wina w starożytności osiąga jednak szczyt dopiero w Grecji, gdzie było ono napojem narodowym oraz elementem rytuałów pogrzebowych. Do dziś znanych jest wiele opowieści, legend i utworów literackich poświęconych bogowi wina Dionizosowi. Egipskim bóstwem wina był Ozyrys, rzymskim zaś Bachus. W starożytnym Rzymie wino było początkowo sprowadzane z Grecji. Rzymianie jednak szybko opracowali własne metody uprawy oraz wyrobu wina i rozpowszechnili je na Bałkanach, w Hiszpanii i Niemczech. To z tamtych czasów właśnie wywodzi się kult Bachusa. Po upadku imperium rzymskiego we wczesnym średniowieczu w okresie najazdów muzułmańskich wino zaczęło tracić swoje znaczenie. Popyt na nie znacznie zmalał, co wynikało z zakazu spożywania alkoholu obowiązującego wyznawców Islamu. Zniszczeniu uległa także znaczna część winnic. Dopiero rekonkwistata i rozkwit chrześcijaństwa w Europie wpłynęły na odtworzenie tradycji uprawy winorośli. Chrześcijańskie klasztory stworzyły najbardziej znane winnice Europy. Zakonnicy (głównie benedyktyni i cystersi); (m.in. Lebeau 1986; Moulin 1986); zaczęli zakładać uprawy na północy: we Flandrii, Anglii, Germanii, tak więc do początku XVII wieku wino cieszyło się uprzywilejowaną pozycją i nie miało konkurenta. W tym czasie mieszkańcy krajów europejskich konsumowali w tym czasie wino na skalę, którą dziś trudno sobie wyobrazić, rocznie wypijając przeciętnie od 500 do 1000 litrów wina.

Pierwsze wina sprowadzano do Rzeczypospolitej już w średniowieczu. Pochodziły one głównie z Węgier (tzw. węgrzyny), Francji, Włoch, Krety.

Jednak ślady uprawy winorośli, które potwierdzają wykopaliska prowadzone w okolicach Wawelu, są szacowane przez archeologów na IX wiek n.e. Rodzima tradycja winiarska nie sprowadza się jednak tylko do krakowskich piwnic i okolic Zielonej Góry [Ostrowski S. (red.), 2004, Toczewski A. 2001]. Wino uprawiano powszechnie na południu kraju, o czym świadczą zachowane do dziś nazwy wsi i osad. Opactwo Tynieckie było przez całe wieki jednym z najważniejszych ośrodków winiarstwa w południowej Polsce, a dzięki stałym kontaktom i wymianom ze zgromadzeniami benedyktyńskimi w zachodniej Europie docierały do Tyńca, a stamtąd na Podkarpacie wszelkie nowinki winiarskie. Najważniejszym i prawdopodobnie najstarszym ośrodkiem winiarstwa na Podkarpaciu był Przemyśl. Szczyt rozwoju winiarstwa na ziemiach polskich przypada na XIV-XV wiek, kiedy to wino stało się ważnym artykułem handlowym, a uprawą winorośli zajmowali się także mieszczanie. Zawirowania historyczne, liczne wojny i zniszczenia doprowadziły w XVII wieku do upadku polskich winnic. Tradycje winiarskie są jednak w Polsce nadal kultywowane, zwłaszcza w Małopolsce i Podkarpaciu [Myśliwiec R, 2006, Zwierzychowski W., 2002].

Zapoczątkowana sztuka wytwarzania wina z czasem dała początek turystyce winiarskiej zwanej też enoturystyką. Już od XVII do XIX wieku zwiedzanie winnic lub piwnic z winem, uczestniczenie w obrzędach związanych z uprawą winorośli czy winobraniami było nieodzownym elementem dla turystów odwiedzających Francję i Półwysep Apeniński. Przełomowe dla enoturystyki było wytyczenie w latach dwudziestych XX wieku w Niemczech ścieżek edukacyjnych (tzw. Weinstrassen) związanych z uprawą, produkcją i konsumpcją wina. Z upływem czasu podobne trasy (zwane Wine Route) zaczęły powstawać we Francji, Włoszech, Hiszpanii, Austrii, Portugalii, Szwajcarii, Izraelu, USA, Kanadzie, Argentynie, Australii, Nowej Zelandii i RPA, a w latach dziewięćdziesiątych także w Czechach, Macedonii i na Węgrzech [Kowalczyk A., 2003].

Na przestrzeni lat ukształtowały się dwa modele turystyki winiarskiej; europejski i amerykańsko-australijski. Pierwszy z nich występuje zwłaszcza w krajach europejskich o wysoko rozwiniętej kulturze produkcji i picia wina (Francja, Włochy, Austria, Hiszpania, Portugalia, Węgry) i charakteryzuje się wyraźnymi odniesieniami do turystyki kulturowej. Drugi model natomiast łączony jest bardziej z rozrywką i handlem.

Osoby uprawiające enoturystykę poszukują nie tylko możliwości degustacji wina, ale także bardzo często przejawiają chęć poznania lokalnych tradycji winiarskich związanych z uprawą winorośli, zbieraniem winogron i produkcją wina. Oczekują kompleksowego produktu turystycznego, który zaspokoi ich „enologiczną” ciekawość i zagwarantuje przyjemne spędzenie czasu wolnego. Jak

twierdzi W. Bosak spośród wszystkich krajów europejskich największy procent uczestników turystyki winiarskiej występuje wśród Niemców, Austriaków, Brytyjczyków, Skandynawów i mieszkańców Beneluxu. Większość podróży enoturystycznych to krótkie wyjazdy weekendowe do stosunkowo nieodległych destynacji, powtarzane kilkakrotnie w ciągu roku. Na wybór kierunków podróży wpływ ma także dotychczasowa sława regionu produkującego wino i obecna moda. Najlichnieszą grupę enoturystów tworzą osoby w wieku 35-45 lat, mające wyższe wykształcenie oraz ponadprzeciętne dochody. Właśnie z myślą o nich pojawia się na rynku ekskluzywna oferta enoturystycznych wypraw jachtem (np. z Sycylii do Grecji) i objazdowych wycieczek (autokarowych) szlakami wina na wszystkich kontynentach świata. Dla mniej zamożnych turystów organizowane są weekendowe wycieczki, z samodzielnym dojazdem, do znanych winnic europejskich. Pewną grupę osób uprawiających tę formę turystyki tworzą miłośnicy wina, którzy nie korzystają z usług organizatorów tego typu imprez, lecz samodzielnie, często rowerem wyruszają na winiarskie szlaki. Aby wzbogacić oferowany produkt o dodatkowe, ciekawe elementy, często enoturystyka nawiązuje do turystyki kulinarnej, proponując szczególnie we Włoszech i Francji kursy gotowania regionalnych dań (tzw. Cooking & Wine Tour). Częste są też odniesienia do wydarzeń kulturalnych oraz pewnych elementów kultury lokalnej lub regionalnej (np.: Wine & Jazz Tour – Szwajcaria), a licznie wytyczone szlaki wina we Francji, Włoszech, Portugalii, Hiszpanii słyną nie tylko z winnic, ale także interesujących zabytków, zachowanego folkloru i rzemiosła. Doskonałym przykładem będzie wytyczona w regionie Sierra de Navas de Tolosa trasa turystyczna o nazwie „Droga win cysterskich”, która łączy możliwość odwiedzenia kilku winnic i gospód oferujących specjały miejscowej kuchni oraz lokalne wino, a także zwiedzenia zabytkowych klasztorów i kościołów romańskich. Niestety nasz rodzimy *Szlak cysterski* nie oferuje jeszcze tego typu atrakcji.

Nad przygotowaniem odpowiedniej enoturystycznej oferty pracują sami właściciele winnic, ale także importerzy i sprzedawcy win, liczne stowarzyszenia i organizacje oraz wyspecjalizowane biura podróży. Choć dostępny na rynku produkt enoturystyczny przybiera różnorodne formy, w większości składa się z czterech nieodzownych elementów:

- zwiedzanie winnic,
- zwiedzanie piwnic winnych (normalnie zamkniętych dla publiczności),
- testowanie wina,
- stołowanie w restauracjach serwujących lokalne potrawy i wino.

Często wyjazdy enoturystyczne obfitują w wiele elementów edukacyjnym, jak choćby wizyta w muzeum winiarstwa, seminaria, prelekcje. Turysta

uprawiający turystykę winiarską oczekuje, że impreza taka odbędzie się z udziałem właściciela gospodarstwa, tłumaczącego rodzinne przesłania i tradycje związane z uprawą winorośli i produkcją wina.

Dostępna w Polsce oferta wyjazdów enoturystycznych jest zdecydowanie uboższa, co z pewnością wynika z kształtującego się dopiero rynku na tego typu usługi. Dominującą rolę po stronie podaży mają importerzy i sprzedawcy wina, kluby i stowarzyszenia miłośników wina (np. Polski Instytut Winorośli i Wina, Stowarzyszenie Winiarzy i Miodosytników Polskich, Związek Gmin Dorzecza Wisłoki), a w dalszej kolejności są to dopiero nieliczne biura podróży, które w ofercie mają także wyjazdy enoturystyczne (np. Overtour, Intertravel). Globalne ocieplenie sprawia, że granica strefy uprawy winorośli przesuwa się na północ, dając tym samym pewną szansę na rozwój turystyki winiarskiej (choćby krajowej) także w Polsce [Deptuła W., 2002]. Trwają prace nad odrodzeniem tradycji winiarskich na Podkarpaciu, w Małopolsce i na zachodzie kraju (Jelenia Góra) poprzez pomoc w zakładaniu małych winnic i organizacji przetwórstwa winogron w małych gospodarstwach rolnych, w tym szczególnie w gospodarstwach agroturystycznych [Wrzochalska 2001]. Polscy winiarze wciąż zwlekają z masową produkcją wina, czekając na korzystne zmiany przepisów. W chwili obecnej działa niewiele profesjonalnych winnic z odpowiednio wyposażoną przetwórnią. Sztandarowym przykładem wieloletniej walki o możliwość produkcji i sprzedaży wina z własnej winnicy jest gospodarstwo Goleśz, którego ponad 20-letnia działalność udowodniła, że w Polsce jest możliwa uprawa winorośli i uzyskanie dobrej jakości win gronowych, zwłaszcza w południowej i zachodniej części kraju. Pomimo tego, że przystąpienie Polski do UE złagodziło przepisy dotyczące produkcji i sprzedaży wina, przed właścicielami zwłaszcza małych gospodarstw rolnych zakładających winnice wciąż piętrzą się pewne ograniczenia:

- prowadzenie tzw. składu podatkowego,
- przepisy dotyczące nadzoru akcyzowego,
- prowadzenie książki przychodów i rozchodów, co powoduje utratę prawa do ubezpieczenia w KRUS i obowiązek opłacania składek ZUS.

Wszystko to sprawia, że roczna produkcja rzędu 2-3 tys. litrów wina, która jest możliwa do uzyskania w Polsce z małej rodzinnej winnicy, może być nieopłacalna. Dodatkowe koszty będzie generować przystosowanie winnicy i piwnic winnych do przyjęcia gości.

Pomimo wielu barier stojących przed rozwojem enoturystyki w Polsce, pierwsze grupy enoturystów odwiedziły już gospodarstwa winiarskie w Jaśle i w podwrocławskiej Miękini. Stowarzyszenie Małopolskie Forum Winne, Polski

Instytut Winorośli i Wina oraz Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego, wzorując się na „Małokarpackiej Drodze Winnej” w okolicach Bratysławy stworzyło projekt „Winnice Małopolski”, skierowany głównie do rolników, którego celem jest powstanie przydomowych winnic, oferujących nowe produkty regionalne, a w przyszłości połączenie ich poprzez świadczenie usług agroturystycznych i gastronomicznych w szlak turystyczny. Pierwszy w Polsce szlak turystyczny związany tematycznie z winem i miodem został oficjalnie otwarty w czerwcu 2007 roku. Innowacyjny, Szlak Winno–Miodowy „Grodziec” łączy gospodarstwa agroturystyczne posiadające m.in. pasieki i niewielkie winnice. Jest jednocześnie dobrym przykładem współpracy regionalnej, gdyż powstał dzięki wspólnym staraniom Ośrodka Doradztwa Rolniczego Oddział Chojnów, Związku Pszczelarzy Polskich Ziemi Legnickiej, Sekcji Winoroślarskiej Związku Sadowników Polskich oraz władz samorządowych kilku gmin i powiatów. Wokół liczącego 200 km szlaku podjęło współpracę ponad 30 gospodarstw agroturystycznych i instytucji. Wzorując się na istniejących już szlakach winiarskich, został on zaprojektowany tak, by potencjalny turysta mógł nie tylko degustować wina i miody pitne, ale także zechciał zwiedzić okoliczne skanseny, kościoły i zabytki, a także wziąć udział w wielu imprezach towarzyszących jak: dożynki, odpusty, Święto Miodu i Wina (Przemków) czy Święto Młodego Wina (Grodziec). Trasa szlaku została podzielona na dwie pętle (północną i południową) i łączy regiony zróżnicowane geograficznie – od przemkowskich bagien i wrzosowisk po tereny Pogórza Kaczawskiego z Parkiem Krajobrazowym „Chelmy”.

Niestety obowiązujące w chwili obecnej przepisy prawne powodują, że większość właścicieli gospodarstw agroturystycznych znajdujących się na szlaku nie może wprowadzać swoich wyrobów na rynek, dlatego produkują oni wino na własny użytek, a gości mogą jedynie częstować lub obdarowywać. Wątpliwe jednak, czy w takiej rzeczywistości znajdzie się miejsce na rozwój krajowej i przyjazdowej turystyki winiarskiej. Rzecz wydaje się istotna, gdyż niepodważalny jest ścisły związek enoturystyki z rozwojem regionalnym i lokalnym. Nazwa wina uwzględnia geograficzne miejsce jego pochodzenia, przez co wpływa na stan świadomości mieszkańców o ich odrębności geograficzno-kulturowej i jest bodźcem do utrzymania tradycji związanych z uprawą, produkcją, handlem i konsumpcją wina. Wśród regionów, które sławę zawdzięczają produkcji wina z pewnością wymienić należy: Burgundię, Bordeaux, Piemont, Toskanię, Lombardię, Soave, Tokaj, Alzację.

Z rozwoju enoturystyki korzyści czerpią w pierwszej kolejności właściciele winnic, sprzedając wino bez pośredników, często oferując także posiłki lub nocleg, ale co najistotniejsze otrzymują w ten sposób szansę na zdobycie

grona stałych klientów, którzy po powrocie do domu będą skłonni kupić wino ze zwiedzanej wcześniej winnicy. Jednak turystyka winiarska równie silnie oddziałuje na rozwój przestrzenno-funkcjonalny obszarów wiejskich, na których jest uprawiana. W Polsce niestety do czasu zmniejszenia wymagań prawnych w stosunku do drobnych producentów wina nie należy spodziewać się zbyt dużych zysków z bezpośredniej sprzedaży tego trunku przez rolników ani szczególnej aktywizacji terenów wiejskich. Jednak w kontekście wspomnianych korzyści oczywiste powinno być uproszczenie odpowiednich przepisów, by także polska wieś i polscy drobni rolnicy czerpali korzyści finansowe z obsługi turystów podróżujących winiarskimi szlakami.

W chwili obecnej głównie w rękach ustawodawców ważą się ewentualne korzyści finansowe dla polskich rolników wynikające z rozwoju turystyki winiarskiej. Od nich bowiem zależy, czy produkcją wina w Polsce zajmą się właściciele gospodarstw agroturystycznych i drobni rolnicy czy winiarze z krajów „starej” UE. Nieobowiązujący w naszym kraju aż do 2010 roku zakaz sadzenia nowych winnic jest dodatkowym magnesem przyciągającym europejskich inwestorów. Zatem uzasadnione mogą stać się obawy, że Polsce łatwiej będzie zaistnieć w charakterze producenta wina, niż enoturystycznej destynacji.

Dr Joanna Kosmaczewska

WWSTiZ w Poznaniu

e-mail: mircie@poczta.onet.pl

SUMMARY

THE WINE-TOURISM IN POLAND. THE PROSPECTS AND BARRIERS TO DEVELOPMENT.

It is impossible to find a proper place for a wine-tourism in the taxonomy of tourism branches.

The wine-tourism is sometimes believed to be a form of agrotourism and its 'happier sister'. It also constitutes an integral part of culinary tourism. As the number of participating tourists is not high and as those tourists have influence on tourist activation of rural areas, the term 'sustainable tourism' is also sometimes used to define this branch. Those who are keen on wine-tourism not only look for an opportunity to taste wine but also want to know local wine traditions such as cultivating grapevines, picking grapes and producing wine. They expect a comprehensive tourist product to satisfy their 'enotourist' curiosity and guarantee pleasant leisure time. Being in fashion and enjoying long-running fame are two main determinants to affect the choice of a destination. Although there are varied forms of enotourist product on the market, in most cases, this product is made up of four elements:

- visiting vineyards*
- visiting wine cellars (usually not open to the public)*
- wine tasting*
- dining in restaurants in which local dishes and wine are served.*

In Poland there are much fewer enotourist tours on offer than in such countries like France, Italy, Spain and Portugal which proves this kind of service to be already shaping up on the Polish market. Importers, wine sellers, wine lovers associations and clubs and very few travel agencies play a great role in supplying this particular service.

Although there are attempts to revive wine traditions in the Podkarpacie region and in the west of Poland (Jelenia Góra), it will be long until the wine-trail is marked out. There are still fiscal regulations which make the development of small family vineyards impossible to flourish. It causes lack of profitability of wine to production on a small scale and that is the reason for pushing all small winemakers to grey market. However, the fact of planting new grapevines in Poland is not prohibited till 2010 is an additional incentive for European investors.

As mentioned above, we can say, that those who make laws are responsible for potential financial profits coming from wine-tourism development and for flowing this money to Polish farmers. If those people give a green light to produce wine, all agrotourist farms, farmers or winemakers from former EU will get a chance.

It is clear that without making any changes in the present fiscal regulations, no authorized group will take advantage of wine-boom'. And it will be easier for Poland to play a role of producer of this drink than enotourist destination.

BIBLIOGRAFIA

1. Deptuła W. (2002): *Możliwości uprawy winorośli w Polsce*. Dolnośląski Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Świdnica.
2. Kowalczyk A. (2003): *Szlaki wina – nowa forma aktywizacji turystycznej obszarów wiejskich*, *Prace i Studia Geograficzne*. T. 32. Geografia turystyki.
3. Lebeau M. (1986): *Essai sur les Vignes de Côteaux des origines á 1789*. Dijon.
4. Moulin L. (1986): *Życie codzienne zakonników w średniowieczu (X-XV wiek)*. Warszawa.
5. Myśliwiec R. (2002): *Wino z własnej winnicy*, PWRiL. Warszawa.
6. Myśliwiec R. (2006): *Wino i winorośl*, PWRiL. Warszawa.
7. Toczewski A. (2001): *Tradycje zielonogórskiego winiarstwa*. Muzeum Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra.
8. Red. Ostrowski S. (2004) *Uprawa winorośli i amatorskie przetwórstwo winogron; Lubuskie Stowarzyszenie Winiarskie*, Zielona Góra.
9. Rozporządzenie ministra finansów z dnia 1 marca 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków prowadzenia składów podatkowych (Dz.U. nr 35, poz. 311).
10. Ustawa z dnia 22 stycznia 2004 r. o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina (Dz.U. nr 34, poz. 292).
11. Ustawa o podatku akcyzowym z dnia 23 stycznia 2004 r (Dz.U. nr 29, poz. 257, art. 35 ust.1).
12. Wrzochalska A. (2001): *Możliwość alternatywnych kierunków produkcji w gospodarstwach rolnych*. IERiGŻ, Warszawa.
13. Zwierzychowski W. (2002): *Winorośl i jej dzieje w Polsce, a szczególnie na Ziemi Krośnieńskiej*. Zarząd Miasta Krosna Odrzańskiego, Krosno Odrzańskie.